

## Problematyka kontekstów i metod badań w komparatyście

### 1. Przedmiot badań porównawczych

W inicjalnej części napisanego w 1959 roku artykułu zatytułowanego *Kryzys literatury porównawczej* René Wellek sformułował radykalną tezę, zgodnie z którą komparatyśtyka jawi się jako dyscyplina pozbawiona dobrze zdefiniowanego przedmiotu, a przede wszystkim ściślej metody badań<sup>1</sup>. Pytanie, czy komparatyśtyka to nauka przedmiotowa, czy metanauka, jest (także w Polsce<sup>2</sup>) przedmiotem nieustającej dyskusji. W rezultacie tych polemik<sup>3</sup>, będących świadectwem autorefleksyjności reprezentantów komparatyśtyki, coraz większe grono badaczy<sup>4</sup> przychyliła się współcześnie do stanowiska, zgodnie z którym komparatyśtyka zagospodarowuje trzy obszary związane, po pierwsze, z refleksją metodologiczną, po drugie, z badaniami empirycznymi, po trzecie zaś, z teorią badań porównawczych<sup>5</sup>. Takie określenie pola zainteresowań dyscypliny pozwala na przekroczenie myślenia w kategoriach opozycji, w którym na jednym biegunie sytuują się komparatystyczne badania szczegółowe, na drugim zaś – refleksja

<sup>1</sup> Pierwodruk tekstu Welleka *The crisis of Comparative Literature* ukazał się w tomie zatytułowanym *Proceedings of the Second International Kongres of Comparative Literature*, pod red. W.P. Friedricha, t. 1, Chapel Hill 1959, s. 149–159. Artykuł ten ukazał się po polsku dwukrotnie pod tytułem *Kryzys literatury porównawczej*, tłum. Z. Łapiński, „Pamiętnik Literacki” 1968, s. 269–279 oraz w przekładzie pióra Ignacego Sieradzkiego książki Welleka *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, Warszawa 1979, s. 392–403.

<sup>2</sup> Ewolucję polskiej komparatyśtyki omawiają między innymi: H. Markiewicz, *Badania porównawcze w literaturoznawstwie polskim* [w:] idem, *Z dziejów polskiej wiedzy o literaturze*, Kraków 1998, s. 142–157; M. Cieśla-Korytowska, *Komparatyśtyka w Polsce*, „Ruch Literacki” 1995, z. 4.

<sup>3</sup> Teksty ilustrujące poszczególne stanowiska w tym sporze można znaleźć między innymi w takich tomach, jak: *Antologia zagranicznej komparatyśtyki literackiej*, pod red. H. Janaszek-Ivaničkovej, Warszawa 1997; *Niewspółmierność. Perspektywy nowoczesnej komparatyśtyki. Antologia*, pod red. T. Bilczewskiego, Kraków 2010; *Badania porównawcze. Dyskusja o metodzie. Radziejowice 6–8 lutego 1997 r.*, pod red. A. Nowickiej-Jezowej, Izabelin 1998 oraz w monograficznej edycji czasopisma „Comparative Critical Studies” 2006, t. 3, nr 1–2 zatytułowanej *Comparative Literature at a Crossroads?*, a także w wydaniu kwartalnika „Tekstualia” 2012, nr 4 (31) pod tytułem *Komparatyśtyka – upadek czy wzlot?*

<sup>4</sup> Należą do nich: E. Kasperski, *Kategorie komparatyśtyki*, Warszawa 2010; B. Bałuża, *W stronę komparatyśtyki integralnej*, „Porównania” 2004, nr 1 – w wersji rozszerzonej artykuł ten dostępny jest również w: B. Bałuża, *Historia i komparatyśtyka*. Poznań 2000; E. Szczęsna, *Komparatyśtyka dzisiaj: propozycje, zagadnienia teoretyczne, rekonanse*. Wprowadzenie [w:] *Komparatyśtyka dzisiaj*, t. 1: *Problemy teoretyczne*, pod red. E. Szczęsnej, E. Kasperskiego, Kraków 2010; P. Wolski, *Metaporównanie. Komparatyśtyka jako system samozwrotny*, „Porównania” 2007, nr 4; s. 40–51; R. Weninger, *Comparative Literature at a Crossroads? An Introduction*, „Comparative Critical Studies” 2006, t. 3, z. 1–2. Tłumaczenie tego ostatniego tekstu na język polski pióra Marty Nowickiej dostępne w: „Tekstualia” 2012, nr 4 (31).

<sup>5</sup> Zob. na ten temat E. Kasperski, *Kategorie komparatyśtyki*, op. cit., s. 46–57. Prawomocność wspomnianego poglądu znajduje coraz częściej instytucjonalne potwierdzenie i przejawia się w powoływaniu do życia jednostek uniwersyteckich, których zadaniem jest prowadzenie badań porównawczych.

o charakterze metodologicznym, z czego pośrednio wynika na ogół mylne przekonanie, że badacz skoncentrowany na tej pierwszej aktywności nie poświęca uwagi problematyce skuteczności i wartości poznawczej stosowanych przez siebie metod. Jeżeli przyjmiemy szeroką definicję komparatystyki<sup>6</sup> i uznamy, że jest ona wykraczającym poza granice jednego kraju i języka:

- 1) badaniem relacji zachodzących w obrębie:
  - poszczególnych sztuk (takich jak literatura, malarstwo, rzeźba, architektura, muzyka, film, teatr),
  - form piśmiennictwa i praktyk paraartystycznych funkcjonujących w obiegach popularnym i masowym;
- 2) rozpoznawaniem związków między tymi sztukami, formami piśmiennictwa i praktykami paraartystycznymi;
- 3) zgłębianiem i opisywaniem ich relacji z humanistycznymi dziedzinami wiedzy i świadomości (na przykład z filozofią, antropologią czy naukami społecznymi);
- 4) dookreślaniem związków tych sztuk, form piśmiennictwa i praktyk paraartystycznych z innymi wytworami ekspresji humanistycznej (takimi jak folklor czy religia);

dyscypliną wyrastającą z uwzględnienia specyfiki medium/mediów, za pośrednictwem którego/których dokonuje się taka ekspresja oraz podejmującą refleksję teoretyczną i metodologiczną<sup>7</sup> – wówczas szczególnie istotny okaże się problem metod stosowanych w obrębie komparatystyki. Będzie on ważki tym bardziej, że badacz komparatysta nie posługuje się w swojej pracy jedynie porównaniem<sup>8</sup>, może – jak to wynika z definicji – przekraczać granice wąsko rozumianych dyscyplin i nawet jeśli przeprowadza operacje na wiedzy zastanej, dąży do tego, żeby ich wyniki owocowały nie tylko jej rewizją, lecz także przyrostem poznawczym. Z tego właśnie powodu celem niniejszych rozważań będzie próba stworzenia typologii kontekstów oraz kodyfikacji procedur – porównawczej analizy kontekstowej – rozumianej jako jedna z metod możliwych do zastosowania w historycznie zorientowanych badaniach komparatystycznych.

## 2. Typologia kontekstów

Wypada zgodzić się z konstatacją Jerzego Bartmińskiego, który stwierdził: „sztuka interpretacji tekstu artystycznego (...) jest w ostatnich dekadach uprawiana pod znakiem kontekstualizacji (...)”<sup>9</sup> i interdyscyplinarności, przy czym – warto zauważyć – dynamicznie rozwija się inspirowana pracą G rarda Genette’a *Palimpsestes: la litt rature au second degr *<sup>10</sup>

<sup>6</sup> Zaproponowana definicja r ni si  od definicji Remaka tym,  e nie jest wyl cznie literaturocentryczna i zakłada,  e badania literaturocentryczne to jeden z nurt w komparatystyki. Zob. H.R. Remak, *Literatura por wnawcza – jej definicja i funkcja* [w:] *Antologia zagranicznej komparatystyki literackiej*, op. cit., s. 25.

<sup>7</sup> Zob. E. Kasperski, *Kategorie komparatystyki*, op. cit., s. 46–57.

<sup>8</sup> Zob. na temat metody por wnawczej mi dzy innymi: E. Szcz sna, *Ontologia i epistemologia por wnania* [w:] *Komparatystyka dzisiaj*, t. 1, *Problemy teoretyczne*, Krak w 2010. Zob. te : *Badania por wnawcze. Dyskusja o metodzie*. Radziejowice 6-8 lutego 1997 r., op. cit.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>10</sup> G. Genette, *Palimpsestes: a litt rature au second degr *, Paris 1982.

refleksja na temat intertekstualności<sup>11</sup>, a jednocześnie w praktyce badawczej, a przede wszystkim w edukacji uniwersyteckiej da się zaobserwować paradoksalne zjawisko związane ze znacznym zwiększeniem obszaru dowolności odczytań utworów/ zjawisk kultury. Ta zaś w skrajnych wypadkach prezentowana jest (w duchu pragmatycznym) jako niepodlegająca żadnym ograniczeniom, które mogłyby być zależne od samego przedmiotu badań<sup>12</sup>, z czego z kolei pośrednio wynikają między innymi stwierdzenia, że tekst literacki/ artystyczny/dyskursywny/intersemiotyczny nie posiada sygnałów delimitacji, uchwytnych zasad konstruowania koherencji lub reguł jej zakłócania, że nie istnieją i istnieć nie mogą tekstowe wykładniki intertekstualności/interdyskursywności/intersemiotyczności itp. Kiedy w literaturoznawstwie pojawiają się spory wokół tej problematyki<sup>13</sup>, to są one na ogół dysputami skoncentrowanymi wokół kwestii interpretacji, znacznie rzadziej owocują natomiast próbami stworzenia typologii kontekstów, podczas gdy zarówno w lingwistyce<sup>14</sup>, jak i w filozofii języka<sup>15</sup> były one podejmowane, ponadto ciągle toczy się tam ożywiona dyskusja na wspomniany temat. W tym ostatnim wypadku nie ustają polemiki pomiędzy zwolennikami minimalizmu<sup>16</sup> oraz rzecznikami kontekstualizmu semantycznego<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> J. Kristeva, *Słowo, dialog i powieść*, tłum. W. Grajewski [w:] M. Bachtin, *Dialog – język – literatura*, pod red. E. Czaplejewicza i E. Kasperskiego, Warszawa 1983; H. Markiewicz, *Odmiany intertekstualności* [w:] *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Warszawa 1989; E. Kasperski, *Związki literackie, intertekstualność i literatura powszechna* [w:] idem, *Teoria literatury w sytuacji ponowoczesności*, Warszawa 1996; R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, op. cit.

<sup>12</sup> Zob. na przykład: A. Szahaj, *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 5–33.

<sup>13</sup> Zob. następujące wypowiedzi sformułowane w reakcji na wspomniany tekst Andrzeja Szahaja: H. Markiewicz, *Staroświeckie glosy*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 45–49; M.P. Markowski, *Postępek?*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 81–82; S. Morawski, *O zdradliwej swobodzie interpretacji*, „Teksty Drugie” 1997, nr 6, s. 51–62; W. Bolecki, *Wyznania członka lokalnej wspólnoty interpretacyjnej*, „Teksty Drugie” 1998, nr 6, s. 171–186, w wersji rozszerzonej ten ostatni tekst ukazał się w: idem, *Połowanie na postmodernistów (w Polsce) i inne szkice*, Kraków 1999, s. 397–414. Zob. też odpowiedzi na głosy polemiczne: A. Szahaj, *Paninterpretacjonizm, czyli nie ma niczego w teście, czego by pierwiej nie było w kontekście (Odpowiedź krytykom)*, „Teksty Drugie” 1998, nr 4, s. 91–103.

<sup>14</sup> O szkołach lingwistycznych, u podstaw których legły założenia związane z kontekstualizmem, pisze J. Bartmiński, *Kontekst założony, historyczny czy kreowany* [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, op. cit., s. 57–58. Należą do nich londyńska szkoła Firtha (odwołująca się do funkcjonalizmu antropologicznego Bronisława Malinowskiego i proponująca kontekstualne rozumienie wypowiedzi jako elementu procesu komunikacji społecznej), socjolingwistyka interakcyjna Gumperza (operująca pojęciem „sygnałów kontekstualizacyjnych” wyznaczających ramy interpretacji wypowiedzi), interakcyjna analiza dyskursu Van Dijka oraz semantyka leksykalna uprawiana przez takich badaczy jak J. Bartmiński, A. Wierzbicka, R. Tokarski i L. Komnicz.

<sup>15</sup> Początkowo logicy opowiadali się za wąskim rozumieniem słowa kontekst. U schyłku XIX wieku Charles Sanders Peirce przedstawił graficzną reprezentację formuł logicznych, która zdawała sprawę z istnienia kontekstów lingwistycznych. Zob. C. S. Peirce, *The Writings of Charles S. Peirce: A Chronological Edition*, pod red. M. Fischa, C. Kloesela, E. Moore, N. Houser i in., Bloomington 1982. W Polsce wspomnianą problematyką sporu między minimalizmem i kontekstualizmem zajmuje się na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego dr hab. Joanna Odrowąż-Sypniewska. Badania nad kontekstem prowadzi także T. Ciecierski, *Zależność kontekstowa. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2011.

<sup>16</sup> Należą do nich między innymi Herman Cappelen i Ernie Lepore oraz Emma Borg. Zob. na przykład H. Cappelen, E. Lepore, *Insensitive Semantics: A Defense of Semantic Minimalism and Speech Act Pluralism*, Oxford 2005; E. Borg, *Minimal Semantics*, Oxford 2004.

<sup>17</sup> W gronie jego rzeczników znajdują się na przykład: Charles Travis i François Recanati. Zob. Ch. Travis, *The True and the False: the Domain of Pragmatics*, Amsterdam–Philadelphia 1981 oraz F. Recanati, *What is said? and the Semantics/Pragmatics Distinction* [w:] *The semantics/pragmatics distinction*, pod red. C. Bianchi, Stanford 2003. Reprezentanci tego stanowiska upatrują w nim remedium między innymi na problem nieostróżki i wieloznaczności wyrazów języka naturalnego. Na marginesie warto dodać, że jednym z pierwszych filozofów, który poświęcił uwagę kwestii różnic między wyrażeniami okazjonalnymi (zależnymi od kontekstu) i wieloznacznymi, był Edmund Husserl. Zob. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. 2, cz. I, tłum. J. Sidorek, Warszawa 2000, s. 100–101.

Jeżeli nawet przyjmujemy założenie, że wiedza może być zależna od kontekstu<sup>18</sup>, to określenie tego kontekstu pozwala zorientować się, w stosunku do jakiego układu odniesienia dane konstatacje będą prawdziwe – kontekst zatem musi stać się obiektem refleksji. Ponadto wspomniane założenie nie unieważnia pytań: na czym polega ta zależność?; czy wynika z niej aspektowość wiedzy, czy raczej to, że wiedza zmienia się zawsze wraz z kontekstem – to znaczy stwierdzenia obowiązujące jako prawdy w jednym tracą status prawdziwości w innym. Co więcej, ciągle pozostają w mocy problemy: czy w procesie dążenia do wygenerowania przyrostu poznawczego jest istotne, który kontekst zostanie wybrany, czy też kontekst ma charakter przypadkowy w tym sensie, że może zostać zastąpiony jakimkolwiek innym bez uszczerbku dla jakości badań – innymi słowy – czy konteksty są równoważne? Co więcej, założenie, że wiedza pozostaje zależna od kontekstu, nie uchyla samo przez się pytania, czy przedmiot badań zawiera wyznaczniki kontekstu/kontekstów, czy też może odpowiedzialność za dobór tych ostatnich spoczywa całkowicie po stronie badacza i należy wykluczyć poza obręb refleksji zagadnienie obecności sygnałów informujących o intencji nadawcy, a także wyłączyć z rozważań kwestie wskaźników presupozycji i atrybucji mogących sygnalizować kontekst/konteksty pozwalający/pozwalające dookreślić znaczenie analizowanego obiektu.

Stawką odpowiedzi na te pytania oraz stworzenia typologii kontekstów jest między innymi możliwość weryfikacji i falsyfikacji historycznie ukierunkowanych badań porównawczych.

Ze względu na sposób przekazu konteksty możemy podzielić na:

- 1) lingwistyczny,
- 2) pozawerbalny,
- 3) intersemiotyczny,
- 4) multimedialny.

Pierwszy będzie istotny dla komparatystyki zwłaszcza wtedy, gdy porównywane teksty zostały napisane w dwóch różnych językach, drugi – jeśli wykazuje interferencje z pierwszym albo jest składnikiem trzeciego lub czwartego, natomiast komponenty dwóch ostatnich zawsze wymagają porównania i analizy funkcjonalnej.

Ze względu na sposób obcowania odbiorcy z kontekstem da się wyróżnić wśród nich:

- a) wizualne,
- b) audialne,
- c) polisensoryczne.

Ze względu na obecność wykładników kontekstu w tekście literackim/artystycznym/dyskursywnym trzeba odróżnić konteksty:

- a) obligatoryjne (takie, których wskaźniki istnieją w analizowanym dziele i które muszą być wzięte pod uwagę w procesie dookreślenia jego znaczenia),
- b) fakultatywne (narzucone przez odbiorcę)<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> James Pryor, omawiając najbardziej dyskutowane problemy epistemologii współczesnej, wskazał jako jeden z nich właśnie zagadnienie kontekstualizmu. Zob. J. Pryor, *Highlights of Recent Epistemology*, „British Journal of the Philosophy of Science” 2001, nr 52, s. 96–100.

<sup>19</sup> Przywołuję ten podział za: R. Nycz, *Intertekstualność i jej zakresy: teksty, gatunki, światy*, op. cit., s. 85.

Ze względu na stopień świadomości odbiorcy w obcowaniu z kontekstem tekstu literackiego/artystycznego/dyskursywnego trzeba wyróżnić:

- a) konteksty uświadomione,
- b) konteksty nieuświadomione (mogą one zostać uświadomione wraz z pojawieniem się nowych danych).

Ze względu na funkcję kontekstów można wyodrębnić wśród nich:

- a) estetyczne,
- b) pozaestetyczne.

Konteksty literackie będą jedną z możliwych odmian kontekstów estetycznych (obok na przykład malarskich czy muzycznych). Warto podkreślić, że w obrębie danego tekstu literackiego nierzadko pojawiają się sygnały intertekstualności/intersemiotyczności/interdyskursywności odsyłające do kilku zróżnicowanych kontekstów jednocześnie (zarówno estetycznych, jak i pozaestetycznych), co czyni taki utwór potencjalnym przedmiotem badań porównawczych.

Ze względu na cele porównawczych badań kontekstowych da się wyróżnić:

- 1) historyczny kontekst sytuacyjny, w ramach którego można wydzielić:
  - a) kontekst odbioru/ lektury (np. recepcji twórczości jednego autora przez innego twórcę);
  - b) kontekst powstania utworu (genetyczny) – w zorientowanych historycznie badaniach porównawczych traktowany jako pomocniczy;
- 2) kontekst pragmatyczny (przywoływany ze względu na cel badań inny niż porównawcza rekonstrukcja historyczna).

Pierwszy znajdzie zastosowanie – jako przedmiot rekonstrukcji lub układ odniesienia w ukierunkowanej historycznie komparatystycznej analizie kontekstowej, drugi pojawi się w krytyce porównawczej, która nie ukrywa, że konstruuje/arbitralnie dobiera kontekst w celu modelowania/reinterpretacji/aktualizacji znaczeń. W pierwszym wypadku nie może być mowy o dowolności w wyborze kontekstu – kontekst pragmatyczny będzie traktowany co najwyżej jako obiekt procedur analitycznych służących opisowi na przykład specyfiki recepcji danego utworu w określonym czasie.

W porównawczych, zorientowanych historycznie badaniach kontekstowych, których przedmiotem są teksty, nie wystarczy przebadanie kontekstów językowych (składniowych, leksykalnych i frazeologicznych), parajęzykowych (interpunkcyjnych, ortograficznych), tematycznych, strukturalnych (gatunek, styl) i wprowadzenie w ich obrębie rozgraniczenia na konteksty bliskie (obecne w danym tekście), autorskie (swoiste dla utworów danych twórców i determinujące na przykład znaczenie używanych przez nich pojęć) oraz konteksty związane z konkretną epoką (charakterystyczne dla normy językowej danego czasu)<sup>20</sup>. Trzeba także zająć się kwestią związków faktycznych. Ze względu na ich obecność (w wykrywaniu tego rodzaju relacji rolę pomocniczą spełnią studia genetyczne)

---

<sup>20</sup> Tworząc ten podział, przywołuję tu elementy typologii zaproponowanej przez Jadwigę Puzyrinę. Zob. J. Puzyrina, *Kontekst a rozumienie tekstu* [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, op. cit., s. 258–259.

– lub ich brak – między określonymi zjawiskami literackimi/ artystycznymi/ dyskursywanymi/semiotycznymi można wyodrębnić następujące relacje kontekstowe:

- 1) filiacje interliterackie/interartystyczne (tj. paralelizmy, które uwarunkowane są kontaktami literackimi/artystycznymi);
- 2) homologie interliterackie/interartystyczne (tj. paralelizmy, które są uwarunkowane kontaktami ze wspólnym pierwowzorem literackim/artystycznym);
- 3) analogie interliterackie/interartystyczne (tj. paralelizmy, które nie są uwarunkowane kontaktami, lecz innymi czynnikami)<sup>21</sup>.

Dwa wymienione powyżej typy relacji kontekstowych będą istotne na przykład w badaniach porównawczych mających na celu ukontekstowanie twórczości danych autorów w odniesieniu do tradycji literackiej/artystycznej więcej niż jednego obszaru językowego lub semiotycznego. Warto podkreślić, że obecność związków faktycznych nie przesądza automatycznie o istotności kontekstu. Stwierdzenie takich związków nie jest gwarancją paralelności poetyk, jednak może być pomocne w doborze i ograniczeniu kontekstu. Decydującą rolę w ustalaniu adekwatnej płaszczyzny odniesienia dla analizy będą pełnił obecne w tekście literackim/artystycznym/dyskursywnym sygnały intertekstualności czy intersemiotyczności. Jeśli uda się znaleźć dodatkowe potwierdzenie dla nich poprzez wskazanie związków faktycznych pomiędzy tekstami literackimi/artystycznymi/dyskursywnymi, dobór kontekstu zyska dodatkowe uzasadnienie. Natomiast trzecia ze wskazanych relacji kontekstowych okaże się najistotniejsza dla badań zmierzających do stworzenia systematyki gatunków literackich/artystycznych/dyskursywnych/ medialnych.

### **3. Analiza kontekstowa jako metoda badań komparatystyki historycznej**

Poniższy opis procedur analizy kontekstowej sporządzony został ze szczególnym uwzględnieniem jednego z nurtów badań porównawczych – komparatystyki literackiej (skoncentrowanej na historycznie zorientowanym badaniu cech poetyki utworów). Wydaje się jednak, że wspomniana metoda po odpowiednich modyfikacjach (dokonanych ze względu na specyfikę przedmiotu badań) może posłużyć także jako narzędzie umożliwiające rozpoznanie i opis relacji, w jakie wchodzić inne teksty i zjawiska kultury.

Badacz, który podejmuje wyzwanie systematycznej pracy z kontekstem utworów literackich, musi podjąć próbę odpowiedzi na szereg związanych z nim pytań. Pierwszym z nich jest problem zakresu znaczeniowego samego terminu. Kontekst (łac. *contextus* – łączność, związek, przebieg) w sensie najwęższym, gramatycznym ujmować można jako fragment tekstu, niezbędny do właściwego zrozumienia danego wyrazu lub grupy wyrażeń. To zatem zespół swoiście ukształtowanych jednostek językowych (czyli elementów takich, jak głoska, morfem, wyraz, zdanie) stanowiących otoczenie innej jednostki oraz umożliwiających poprawną identyfikację jej sensu i funkcji. W znaczeniu literaturoznawczym kontekst to zbiór odniesień koniecznych do przeprowadzenia analizy

<sup>21</sup> Przywołując wybrane elementy typologii relacji kontekstowych zaproponowanej przez Henryka Markiewicza, staram się jednocześnie wskazać możliwości jej zastosowania nie tylko w odniesieniu do utworów literackich. Zob. H. Markiewicz, *Zakres i podział literaturoznawstwa porównawczego*, op. cit., s. 5–19.

i interpretacji utworu literackiego. W ujęciu najszerszym to zespół czynników (nie tylko literackich) istniejących w powiązaniu z określonym przedmiotem badań, których trafne wskazanie i rozpoznanie decydować będzie o możliwości oraz specyfice odbioru dzieła. Jeśli skoncentrujemy się na znaczeniach drugim i trzecim, nieuchronnie nasuną się pytania, czym mogą być owe odniesienia i czynniki powiązane z danym utworem literackim oraz przesądzające o jego znaczeniu, a także z jakich etapów badawczych składać się będzie postępowanie literaturoznawcze prowadzone w duchu komparatystyki historycznej.

Pierwszy, niezbędny etap takiej analizy to immanentne rozpoznanie i opis ukształtowania utworu, który w ogóle nie mógłby zaistnieć jako tekst literacki poza wspomnianą konstrukcją językowo-artystyczną. Wyniki takich badań wymagają następnie ukontekstowania polegającego między innymi na rozpoznaniu sygnałów intertekstualności wpisanych w tekst, ich weryfikacji między innymi w oparciu o wiedzę z zakresu historii języków, w których napisane zostały utwory, osadzenia dzieła w kontekście historycznym. Jednak nie każde usytuowanie tekstu literackiego w kontekście okaże się tożsame z prowadzeniem badań komparatystycznych w opisywanym sensie. Dla przykładu: dzieło napisane w poetyce danego gatunku lub obecny w tym utworze motyw mogą być rozpatrywane w odniesieniu do innych (powstałych wcześniej lub później) tekstów tego samego pisarza wykazujących pod pewnymi względami podobieństwa, pod innymi zaś różnice formalne w stosunku do utworu wyjściowego. W takiej sytuacji kontekstem badań będzie twórczość pisarza. Literaturoznawca będzie wprawdzie operował wtedy porównawaniem, jakkolwiek tak wąski kontekst zdecyduje o włączeniu wspomnianej praktyki w obręb badań historycznoliterackich. Do wyjątków należeć będzie sytuacja, w której możemy mówić o zaświadczonej literacko bilingwizmie danego autora. Podobny przypadek wystąpi wówczas, gdy punktem odniesienia dla badań pojedynczego utworu lub twórczości danego pisarza okaże się prąd literacki ujmowany w ramach nie tylko jednej z literatur narodowych i traktowany jako kategoria operacyjna umożliwiająca rozpoznanie dużej grupy tekstów (powstałych w określonym czasie historycznym) oraz ich cech artystycznych (kompozycyjnych, leksykalno-stylistycznych, tematycznych). Ponadto jeżeli przez konteksty w znaczeniu szerokim będziemy rozumieć akceptowane przez zbiorowość (literacką, artystyczną, naukową) wzorce myślenia obowiązujące w danej kulturze (w określonym miejscu i czasie) oraz jeśli przyjmiemy, że są one podatne na konwencjonalizację, a ich zasadniczą funkcją jest stabilizowanie ram, w których zachodzi komunikacja, to rekonstrukcja tych kontekstów zacznie jawić się jako warunek możliwości uchwycenia tego, co w praktyce literackiej, artystycznej czy dyskursywnej indywidualne i oryginalne, a w konsekwencji także do odkrywania dla teraźniejszości utworów literackich, które nie zostały należycie docenione przez współczesnych im odbiorców.

Analiza kontekstowa – sytuująca się w obrębie literaturoznawczych badań komparatystycznych rozumianych w sensie ścisłym, dla której ustalenia historycznoliterackie będą odgrywać rolę pomocniczą – potraktowana jako metoda możliwa do zastosowania po ustaleniu historycznie weryfikowalnej podstawy porównania (opartej albo o sygnały

intertekstualności i związki faktyczne, albo o zmierzające do stworzenia klasyfikacji<sup>22</sup> obserwacje, z których wynika, że na zróżnicowanych kulturowo obszarach występują analogiczne zjawiska, pomiędzy którymi istnieją także znaczące różnice), dotyczyć będzie zatem utworów wykreowanych w różnych językach, przy czym języki te mogą, ale nie muszą być rozumiane wyłącznie jako języki narodowe. Można je ujmować także jako języki innych sztuk lub dyskursy, czyli na przykład języki określonych dziedzin nauki i/lub inne socjolekty – pod jednym wszakże warunkiem, a mianowicie takim, że ich elementy przenikające do określonego tekstu literackiego okażą się przydatne i wystarczające do identyfikacji źródła<sup>23</sup>, do którego przynależą wspomniane komponenty. Ważne będzie dostrzeżenie tego, że stanowią one jakość dynamiczną w sensie semantycznym, mogącą zmieniać swoje znaczenie i funkcję w nowym układzie odniesienia, a także nabierać znamion literackości, którą nie cechowały się w punkcie wyjścia. Dlatego właśnie w omawianym wypadku opisowi podlegać będą nie tylko relacje, w jakie wchodziły składowe danego utworu, lecz także rola, jaką odgrywały w kontekście macierzystym oraz funkcja, którą zaczęły pełnić w nowym tekstowym, intersemiotycznym czy interdyskursywnym otoczeniu. Jeśli procesy takie, jak ekspandowanie innych języków na teksty literackie i/lub przenikanie literackości do języków innych dyscyplin, będą miały daleki zasięg, wspomniane przemiany mogą zdecydować albo o wyłonieniu się nowych kierunków myśli humanistycznej, albo o redefinicji dyscyplin (ich połączeniu lub podziale) – innymi słowy o reorientacji refleksji zastanej. Analiza kontekstowa stwarza szansę na uchwycenie tego rodzaju przemian.

Inny rodzaj postępowania z kontekstem skutkować może błędami metodologicznymi uniemożliwiającymi uzyskanie istotnych rezultatów poznawczych. W badaniach literaturocentrycznych za najbardziej typowe pod tym względem można uznać trzy rodzaje praktyk. Pierwsza sprowadza się do traktowania tekstu literackiego jako ilustracji tez o charakterze dyskursywnym sformułowanych w niewspółmiernym układzie odniesienia. Taki zabieg dokonywany jest wówczas, gdy pomija się kwestie poetyki, kiedy badanie estetyki tekstów ustępuje w całości miejsca rozważaniom na przykład na temat zawartego w nich przesłania ideowego, które podlega ocenie wyłącznie z perspektywy „tu i teraz” bez uwzględnienia zarówno szerszego horyzontu nakreślonego przez historię idei, jak i refleksji na temat reguł rządzących pisaniem historiografii. Drugie zagrożenie to analiza i interpretacja fraz wyrwanych z kontekstu skutkująca nieświadomym przez badacza uwspółcześnieniem utworu i lekceważeniem wiedzy na przykład z zakresu historii języka. Natomiast trzecia praktyka wiąże się z niedowartościowaniem w badaniach kontekstu macierzystego, z którego pisarz zaczerpnął określone elementy,

<sup>22</sup> Tworzenie klasyfikacji – ujmuję za Arystotelesem – jako przyporządkowywanie określonych zjawisk (w tym wypadku literackich) jako przynależnych do zapoznanych wcześniej klas i typów obiektów o dających się zdefiniować cechach. Wspomniana operacja jest warunkiem możliwości przewidywania właściwości nowych obiektów na podstawie odniesienia do tak skonstruowanego systemu oraz opisu zachodzących w czasie zmian, jakim podlegają wspomniane zjawiska. Zob. Arystoteles, *Kategorie i hermeneutyka*, Warszawa 1975.

<sup>23</sup> Takim źródłem może być nie tylko konkretny utwór, tekst dyskursywny czy zjawisko o charakterze intersemiotycznym, lecz także całe ich grupy definiowane między innymi za pośrednictwem takich kategorii jak gatunek czy styl.



lub z przypisaniem temu kontekstowi nadmiernego znaczenia. Za ilustrację potencjalnego poziomu skomplikowania procesów zachodzących w literaturze niech posłużą poniższe przykłady.

W wypadku recepcji literackiej spuścizny danego autora często występuje zjawisko jej zapośredniczenia w procesie lektury dzieł napisanych przez artystów urodzonych w późniejszej epoce, w innej kulturze i w odmiennym kręgu językowym. Z taką sytuacją mamy do czynienia choćby w twórczości Bolesława Leśmiana. Oddziaływanie na nią utworów amerykańskiego pisarza Edgara Allana Poego nie dokonywało się bezpośrednio, ale dzięki mediom przekładów, tekstów literackich i szkiców krytycznych autorstwa między innymi Charles'a Baudelaire'a oraz za pośrednictwem twórczości literackiej symbolistów rosyjskich, w szczególności zaś Konstantina Balmonta. W tej sytuacji bezpośrednie porównanie zarówno dzieł literackich Leśmiana (który nie znał języka angielskiego), jak i jego wypowiedzi na temat Poego z amerykańską recepcją utworów tego autora okazałoby się niewspółmierne, ahistoryczne, słowem – bezzasadne, tym bardziej że zarówno jego francuscy, jak i rosyjscy admiratorzy tworzący w duchu symbolizmu, wzorując się na spuściznie literackiej Baudelaire'a i przejmując gros poglądów na temat znaczenia dorobku literackiego Poego, konsekwentnie dążyli do wyabstrahowania jego twórczości z jej kontekstu macierzystego. Miała to być swego rodzaju „kara” dla związanych z literaturą środowisk amerykańskich za niedostateczne rozpoznanie, a w konsekwencji niedocenywanie zasług pisarza. W świetle tej wiedzy trzeba stwierdzić, że „Poe czytany przez Leśmiana” nie mógł być tym samym autorem, co Poe romantyków amerykańskich, tak jak nie był nim Poe symbolistów rosyjskich i francuskich (miarodajne rozpoznania w tej dziedzinie wymagają nie tylko uwzględnienia specyfiki recepcji oraz kontekstów epoki, lecz także szeroko zakrojonych, związanych z nimi badań porównawczych).

Łatwo wyobrazić sobie również, do jak mało wiarygodnych wyników doprowadziłyby badania mające na celu krytykę Leśmianowskich przekładów nowelistyki Poego, gdyby odbywała się ona w oparciu o analizę porównawczą tekstów wyłącznie anglo- i polskojęzycznych, podczas gdy wiadomo, że podstawą translatorską dla autora *Łąki* były tłumaczenia francuskojęzyczne, które wyszły spod pióra Baudelaire'a.

Podobnie rzecz miała się z kwestią motywów folklorystycznych obecnych w dorobku artystycznym polskiego autora. Nie były one czerpane – wbrew jego deklaracjom – wyłącznie ze źródeł (co można ustalić na podstawie filologicznej analizy porównawczej i co wynika z możliwej do zweryfikowania wiedzy o związkach faktycznych), ale z lektur tekstów pisanych przez romantyków rosyjskich, a przede wszystkim reprezentantów literatury rosyjskiej Srebrnego Wieku. W tym wypadku duże znaczenie odegrało zainteresowanie Leśmiana twórczością bylinną, która inspirowała – na skutek mody na słowianofilstwo – także tych ostatnich. Zestawianie dzieł Leśmiana bezpośrednio z rezultatami poszukiwań badaczy terenowych folkloru z pewnością dowartościowałyby polskiego twórcę, ponieważ byłoby równoznaczne z potraktowaniem go jako etnografa (którym jednakowoż nie był), zafatyzowałoby jednak zupełnie obraz literackiej międzynarodowej transmisji motywów, uniemożliwiłoby określenie antropologicznego sensu

ich przekształceń w czasie, a przede wszystkim skutkowałyby ahistorycznością badań. Innymi słowy: Leśmianowskie literacko zapośredniczone inspiracje folklorem nie były i nie mogły być tym samym, co folklor rozumiany jako twórczość ludowa i funkcjonujące w jej obrębie gatunki literatury oralnej (takie jak podania, ballady, przypowieści, przysłowia), obrzędy, zwyczaje oraz artystyczne wytwory kultury materialnej.

Ta garść podanych powyżej przykładów zilustrować powinna ogólną zasadę przyświecającą analizie kontekstowej jako metodzie: badacz decydujący się na jej zastosowanie musi mieć, po pierwsze, świadomość historyczności i relacyjności znaczeń tekstowych, nie powinien jednak mylić tej ostatniej z relatywizmem, który uprawniałby do całkowitej dowolności w doborze układu odniesienia. W wypadku wartościowych artystycznie utworów literackich wspomniane oddziaływania nie dadzą się zredukować ani do wpływu i jałowego powtórzenia znanych rozwiązań artystycznych (gdyby tak było, każdy twórca inspirowany się dorobkiem poprzednika zasługiwałby, co najwyżej, na miano epigona), ani do sumy elementów składowych, ani do kwestii genezy, a ponadto nie muszą mieć charakteru jednokierunkowego czy wyłącznie literackiego.

Warto jednak pamiętać, że stosowana przez poszczególnych badaczy historycznie zorientowana analiza kontekstowa pozostaje i pozostać musi aspektowa, jednak dobór właściwego kontekstu powinien stać się gwarancją tego, że rezultaty konkretnych analiz prowadzonych przez różnych uczonych będą miały szansę okazać się komplementarne. Z tego wynika, że na etapie przedwstępnym analizy kontekstowej konieczne jest rozstrzygnięcie problemów adekwatności kontekstu oraz sposobu optymalnego projektowania analizy kontekstowej tak, aby wybrane punkty widzenia, z których oświetlany będzie przedmiot badań, sprzyjały jak najpełniejszej jego charakterystyce. Projektowanie analizy kontekstowej wymaga zatem metaświadomości związanej z kontekstem. Jej brak nie powinien być jednak traktowany jedynie jako potencjalna przypadłość poszczególnych badaczy „zawiniona przez nich samych”. Może także wiązać się z tym, że w określonych momentach historycznych reguły składające się na dane wzorce myślenia pozostają dla współczesnych przezroczyście, niedostrzegalne, niepodatne na opis. Przejawia się to czasem także w stwierdzeniach historyków literatury, że istnieją teksty funkcjonujące albo jako twory niedające się wpisać w żaden kontekst historycznoliteracki, albo jako utwory podatne na nieskończenie wiele kontekstualizacji, podczas gdy te ostatnie – o ile mają generować przyrost informacji niesprzecznych – są ograniczone, nawet jeśli w danym momencie historycznym wydają się niepoliczalne. Nierzadko weryfikację doboru kontekstów umożliwiają właśnie badania porównawcze.

#### **4. Porównawcza analiza kontekstowa tekstów literackich a problem historyczności**

Zdefiniowanie kontekstu historycznego w badaniach porównawczych jest warunkiem możliwości ograniczenia analizowanego materiału. Badacz musi to zrobić, jeśli nie chce, aby ów gest selekcji miał charakter zupełnie arbitralny, choć wspomniana arbitralność wydaje się niemożliwa do całkowitego uniknięcia. Bez rozstrzygnięć

związanych z zawężeniem pola badań szczegółowych i próbą dookreślenia kontekstu trzeba byłoby prowadzić analizę *ad infinitum*, ponieważ horyzont rozumienia tekstu, podobnie jak szeroko pojmowany horyzont czasowości, pozostaje, po pierwsze, permanentnie otwarty<sup>24</sup>, po drugie zaś – częściowo niedostępny. W wypadku komparatystyki literackiej o otwartości wolno mówić ze względu na to, że mianem kontekstu nazwać można zarówno współczesne, jak i wywodzące się z wcześniejszych epok źródła inspiracji danego autora oraz okoliczności współdecydujące o takim a nie innym ukształtowaniu utworu (do których owo dzieło, o ile rzeczywiście prezentuje wysoką rangę artystyczną, nie daje się w pełni sprowadzić), oraz wyciskające piętno na jego odbiorze.

Tu właśnie pojawia się problem częściowej niedostępności kontekstu, ponieważ wiedza na temat przeszłości bywa pełna luk, pozostaje najczęściej aspektowa. Ów problem nieuchwytności kontekstu nasila się tym bardziej, im odleglejszy w czasie jest moment powstania utworu. Taki stan rzeczy wyznaczać będzie granice zastosowania analizy kontekstowej. Wydaje się, że jako metoda będzie ona mniej skuteczna w tych wypadkach, w których to właśnie kontekst wymaga rekonstrukcji, a brakuje do tego odpowiednich źródeł. Wówczas zachowująca status hipotezy rekonstrukcja odbywać się może na podstawie danych pochodzących nie tylko z innych obszarów językowych, lecz także z innych sfer semiotycznych. Trzeba jednak podkreślić, że w badaniach porównawczych w obu opisanych wariantach będziemy mieć do czynienia właśnie z hipotezami. Nie są one jednak równorzędne i mogą podlegać wartościowaniu. W pierwszym wypadku im więcej adekwatnych kontekstów zostanie wziętych pod uwagę w procesie badania danego zjawiska literackiego, tym większa szansa na to, że hipoteza przeszłości literackiej okaże się pełniejsza i bardziej sprawdzalna. Im mniej czynników będzie uwzględnionych w historycznie zorientowanym badaniu komparatystycznym, tym większa podatność twierdzeń na temat tego, co minione, na wpływ uproszczeń, pojawienie się treści światopoglądowych naddanych przez badacza lub na redukujący opis. Z kolei w wersji idealnej będziemy mieli do czynienia z praktyką badawczą o charakterze rekonstrukcyjno-porównawczym zmierzającą do ustanowienia określonej wizji przeszłości wykraczającej w wypadku komparatystyki literackiej poza jeden krąg językowy (albo jeden język artystyczny w wypadku komparatystyki intersemiotycznej czy jeden dyskurs w wypadku komparatystyki dyskursów). W obręb stwierdzeń formułowanych na ten temat wchodzić będzie – z konieczności – nie tylko zbiór prawd, lecz także prawdopodobieństw, przy czym należy dążyć do tego, by przeważały te pierwsze, a nie te ostatnie.

Można, rzecz jasna, kwestionować dążenie do prawdziwości ustaleń historycznych, w tym także porównawczych, przypominając o tym, że sam badacz jest istotą zanurzoną w czasie. Wszak historyk, opisując przedmiot swoich rozważań, odwołuje się do tego, co sytuuje się w jego horyzoncie poznawczym, czyli leży w kręgu możliwości pojmowania<sup>25</sup> (które dokonuje się zawsze z pewnego punktu widzenia) zdeterminowanych okre-

<sup>24</sup> Zob. E. Husserl, *Wykłady z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*, tłum. J. Sidorek, Warszawa 1989; zob. też: H. Buczyńska-Garewicz, *Metafizyczne rozważania o czasie*, Kraków 2003.

<sup>25</sup> H.-G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, tłum. B. Baran, Kraków 1993, s. 287.

ślonym paradygmatem myślenia, konwencjami epoki, wzorem kultury itp. Dobrze jednak, jeśli taka krytyka powstaje i owocuje pogłębieniem świadomości metodologicznej, znacznie gorzej, gdy hamuje rozwój badań szczegółowych, sprowadza się do przekierowania uwagi na inne zagadnienia i skutkuje jedynie pisarską koncentracją na wyliczaniu okoliczności, z powodu których zadania historycznie zorientowanej komparatystyki jawić się mogą jako niewykonalne, w związku z czym nie powinny być realizowane.

Niewątpliwie sytuacja historyczna odciska piętno na sposobie rozumienia przedmiotu badań prezentowanym przez badacza, nie oznacza to jednak, że jeśli już zdecydował się on na badania historyczne, to powinien czuć się zwolniony z nieustannego ponawiania wysiłku uświadomienia sobie własnej temporalności (a co za tym idzie czasowości swoich ustaleń oraz historycznej kontekstowości samego rozumienia) i z dobrą wiarą tworzyć konstrukcje będące jedynie wytworami fantazji, skutkiem nieprześlanych, wyłącznie asocjacyjnych zestawień, rezultatami pobożnych życzeń, mitotwórstwa lub konsekwencją pragmatycznie (na przykład politycznie) zdefiniowanych celów, dla których przeszłość literacka staje się narzędziem do realizacji zdecydowanie innych zadań niż zbliżenie się (pomimo niewątpliwych ograniczeń) – na tyle, na ile to jest możliwe – do niej samej. Tak rozumiane dążenie do ukontekstowania powstałych wcześniej i napisanych w różnych językach utworów literackich wyrastać będzie zatem z jednej strony ze świadomości procesu częściowej deontologizacji przeszłości, z drugiej zaś stanie się wyrazem sprzeciwu wobec całkowitej dowolności i anarchii w obrębie badań historyczno-komparatystycznych. W wypadku porównawczych badań historycznych istotne zatem okaże się założenie, zgodnie z którym ustalenie kontekstu jest warunkiem możliwości określenia ram praktyki komparatystycznej.

W badaniach porównawczych, w których wykorzystuje się narzędzia poetyki historycznej, na plan pierwszy wysunąć się musi zatem ujęcie diachroniczne, które wykroczy poza kategorie narodowe i zyska kształt, po pierwsze, komparatystycznych rozpoznań międzyepokowych (rzecz jasna nie eliminuje to samo przez się możliwości i potrzeby ujęć synchronicznych, zwłaszcza jeśli komparatysta chce badać większe grupy zjawisk literackich powstałych niekoniecznie w stosunkowo nieodległym czasie), po drugie zaś – międzykulturowych. Będą to badania – na tyle, na ile to możliwe – o charakterze empirycznym wymagające weryfikacji między innymi ze względu na pojawianie się nowych źródeł.

Co istotne, kontekst rozumiany jako zespół odniesień niezbędnych do zrozumienia tekstu literackiego nie wiąże się jedynie z tym, co minione, ale daje się odnieść do praktyk artystycznych o charakterze kontynuacyjnym. Badanie go w takim ujęciu będzie wiązało się z koniecznością prześledzenia recepcji literackiej, jakiej podlega spuścizna danego autora i wskazania tych aspektów napisanych przez niego utworów, które okazały się ożywcze artystycznie dla jego następców i były przez nich – nawet pomimo różnic językowych i kulturowych, a może właśnie dzięki nim – twórczo przekształcane. Poza tym odpowiedzi wymagać będą pytania o to, jakie zadania w nowym kontekście artystycznym są realizowane przez elementy poetyki dzieł określonego autora

podjęte przez jego sukcesorów, dlaczego wybrane zostały te a nie inne komponenty, jakim podlegały przekształceniom, czy były przedmiotem mitologizacji, jak zmieniała się ich funkcja, czy mamy do czynienia ze stylizacją<sup>26</sup> i czy ma ona twórczy charakter, czy nie, czy chodzi jedynie o niewiele wnoszący do tradycji literackiej pastisz tematu i formy, twórczą kontynuację – choćby w postaci polemicznie zorientowanej parodii (tematu, gatunku, stylu), czy też może o tekst komplementarny w stosunku do pierwowzoru albo realizujący funkcję ustrukturuwanego dialogowo literackiego komentarza itp.

Trzeba jednak jeszcze raz podkreślić, że analiza kontekstowa, potraktowana jako metoda możliwa do zastosowania w badaniu praktyk literackich, artystycznych lub dyskursywnych o charakterze kontynuacyjnym, nie musi bez wyjątków sprowadzać się do doboru kontekstu popartego związkami faktycznymi. W dobie rewolucji informatycznej – pojawienia się nowych technik komunikowania oraz ich jednoczesnego współistnienia z tymi, które dominowały wcześniej – na miano kontekstu zasługuje samo medium, za pośrednictwem którego tekst trafia do czytelnika i które może w sposób decydujący wpływać na ukształtowanie i znaczenie przekazywanych treści, sposób ich rozumienia, a także na zmianę specyfiki ról w relacji nadawca – odbiorca.

## 5. Cele porównawczej analizy kontekstowej

Z tak zaprojektowanej analizy kontekstowej wyłaniają się następujące cele historycznie i literaturocentrycznie zorientowanych badań porównawczych:

- generowanie aspektowego przyrostu wiedzy historycznej (przekraczającej granice jednego obszaru językowego i kulturowego);

- dekomponowanie elementów narodowych modeli historycznoliterackich (rewidowanie obecnych w nich uproszczeń, które wynikać mogą na przykład z uwzględnienia zbyt wąskiego kontekstu w badaniach);

- tworzenie komponentów mogących wejść w skład ponadnarodowych syntez historycznoliterackich zdających sprawę ze zjawiska interkulturowej transmisji oraz przekształceń gatunków, stylów, motywów, estetyk i idei w czasie);

- opis (przez porównanie) obecności kodów kultury literackiej (prądów) w twórczości konkretnych pisarzy: określenie znaczenia literackich kodów rezydualnych (przeszłych), deskrypcja udziału w niej kodów dominujących (współczesnych autorowi) oraz roli konkretnych autorów w kreowaniu literackich kodów emergentnych (dopiero wyłaniających się);

- deskrypcja (w szerokim kontekście) tego, co swoiste w twórczości konkretnych pisarzy (uchwycenie sygnałów zmiany w ponadnarodowym procesie historycznoliterackim);

- rozpoznawanie specyfiki mechanizmów kontekstualizacji i dekontekstualizacji w ponadnarodowym procesie historycznoliterackim;

- tworzenie komponentów ponadnarodowej systematyki literackiej (na przykład gatunków lub motywów i ich funkcji) – w wypadku badań, których przedmiotem są nie filiacje i homologie, a analogie;

<sup>26</sup> Zob. S. Balbus, *Między stylami*, Kraków 1993.

– ukazywanie literatur narodowych jako otwierających się w historycznie zorientowanym procesie kontaktów międzynarodowych / interkulturowych / intersemiotycznych na nie tylko jednokierunkowy, lecz także dwu- lub wielokierunkowy dialog z innymi literaturami, semiosferami<sup>27</sup>, dyskursami.

W świetle tak zarysowanych celów porównawczej analizy kontekstowej w badaniach literaturocentrycznych warto przypomnieć, że nie tylko w chwili narodzin komparatystyki w jej tradycyjnym wariacie utożsamianym z komparatystyką literacką (której instytucjonalne narodziny datuje się na początek XIX wieku), lecz także jeszcze w XX wieku – w toku krystalizowania się obszarów badawczych komparatystyki jako dyscypliny – w zwróconym przeciwko niej oraz w funkcjonującym w jej obrębie dyskursie krytycznym dominowała tendencja do utożsamiania problematyki kontekstów z pojęciem wpływów<sup>28</sup>. W konsekwencji sama historycznie zorientowana komparatystyczna praktyka badawcza często była niesprawiedliwie identyfikowana wyłącznie z ich bezcelowym tropieniem i katalogowaniem, co z kolei prowadziło do jej jednostronnej oceny, na skutek której historycznie ukierunkowane badania porównawcze nie zasługiwały na miano zmierzających do wygenerowania nowej wiedzy, to jest służących rozpoznawaniu istotnych zjawisk o szerszym zasięgu oraz opisowi relacji, w jakie mogą one wchodzić. Już sama próba ustystematyzowania kontekstów uświadamiać jednak powinna, że mamy do czynienia z problematyką dużo bardziej złożoną, wymagającą skodyfikowania metod umożliwiających operacyjną porównawczą pracę z analizowanym materiałem – przykład jednej z nich to analiza kontekstowa. Warto jeszcze raz podkreślić, że jest to metoda, której zastosowanie potencjalnie nie ogranicza się wyłącznie do badania literatur napisanych w różnych językach. Jej charakter może, ale nie musi być literaturocentryczny, podobnie jak relacje pomiędzy literaturą, semiosferami i dyskursami trudno uznać za jednokierunkowe. O zakresie zastosowania metody oraz jej orientacji decydować powinny kompetencje badacza – im szersze, tym lepsze – pod jednym wszakże warunkiem: że prezentowane badania nie są powierzchowne. Paradoksalnie o tym, czy będą one prowadzone pobieżnie,

<sup>27</sup> W wypadku nieliteraturocentrycznych badań intersemiotycznych i intermedialnych cele historycznie ukierunkowanej analizy kontekstowej sprowadzać się będą między innymi do: a) rozpoznawania i dookreślenia historycznego przebiegu relacji pomiędzy semiosferami; b) tworzenia podwalin historycznej poetyki intersemiotycznej i intermedialnej w oparciu o empiryczne badania szczegółowe; c) opracowania słownika historii pojęć intersemiotycznych; c) sporządzenia (w oparciu o analogie) systematyki gatunków intersemiotycznych i intermedialnych oraz rozpoznania specyfiki zmian zachodzących w czasie w ich obrębie (między innymi ze względu na relacje kontekstowe wyrastające ze związków faktycznych filiacji i homologii).

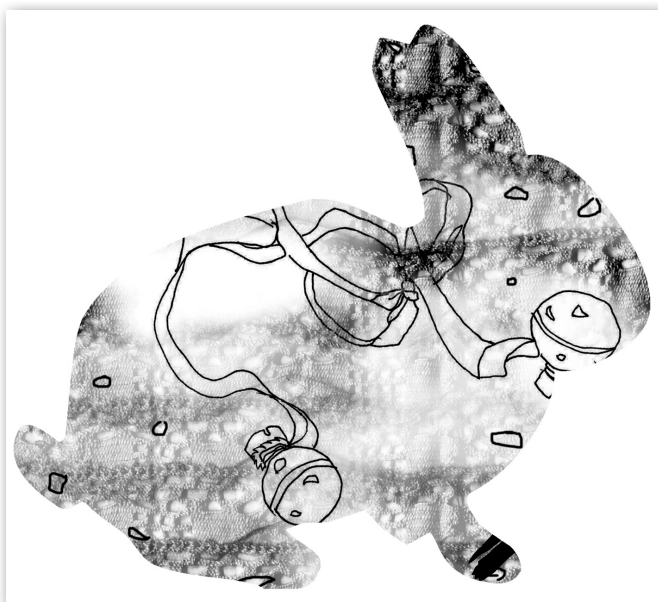
<sup>28</sup> R. Wellek, *Kryzys literatury porównawczej*, „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3. Nacechowane pejoratywnie pojęcie „wpływołogii” rozpowszechniło się w polskim dyskursie o literaturze w dwudziestolecie międzywojennym. Tym terminem posługiwali się najczęściej krytycy literaccy. Występuje on na przykład w tomie Karola Irzykowskiego *Stoń wśród porcelany. Studia nad nowszą myślą literacką w Polsce*. Irzykowski przypisuje autorstwo wspomnianego pojęcia Tadeuszowi Żeleńskiemu (Boyowi). Ów termin pojawia się też w przedwojennej książce krytycznoliterackiej Adama Grzymały-Siedleckiego zatytułowanej *Ludzie i dzieła*. Zob. K. Irzykowski, *W oblężeniu* [w:] idem, *Pisma. Stoń wśród porcelany, Lżejszy kaliber*, Kraków 1976; A. Grzymała-Siedlecki, *Wpływołogia* [w:] idem, *Ludzie i dzieła*, wstęp J. Krzyżanowski, Kraków 1967, s. 245–249; A. Grzymała Siedlecki, *Jeszcze o wpływołogii* [w:] idem, *Ludzie i dzieła*, op.cit., s. 250–253. Pojęcie „wpływołogii” staje się następnie składnikiem naukowego socjolektu w jego wariancie potocznym; celem zastosowania wspomnianego terminu jest najczęściej dyskredytacja zorientowanej historycznie komparatystycznej praktyki badawczej, a nie rozpoznanie i opis właściwych jej procedur.

czy w sposób pogłębiony, decyduje zwykle rzetelność uczonych i czas, jaki mogą poświęcić pracy naukowej, a nie, jak zwykle się sądzić potocznie, dążenie do podejmowania możliwie niezróżnicowanej problematyki, które ma rzekomo chronić przed sformułowaniem za daleko posuniętych wniosków. Zagrożenie związane z tworzeniem zbyt dużych uogólnień dotyczy przecież także badań wąskospecjalistycznych – nadużycia wynikają tu na ogół z niedostatecznego rozpoznania kontekstu, które prowadzi do łatwych do podważenia rezultatów badawczych. O sukcesie jednego i drugiego typu dociekań przesądzają więc chłonność poznawcza i sumienna praca badaczy. Jeśli zatem rozumieć komparatystykę jako dyscyplinę nie tylko literaturocentryczną, trudno poważnie mówić o jej śmierci, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę ogrom badań szczegółowych oraz wyzwania teoretyczne i metodologiczne, z jakimi jej reprezentanci muszą się zmierzyć.

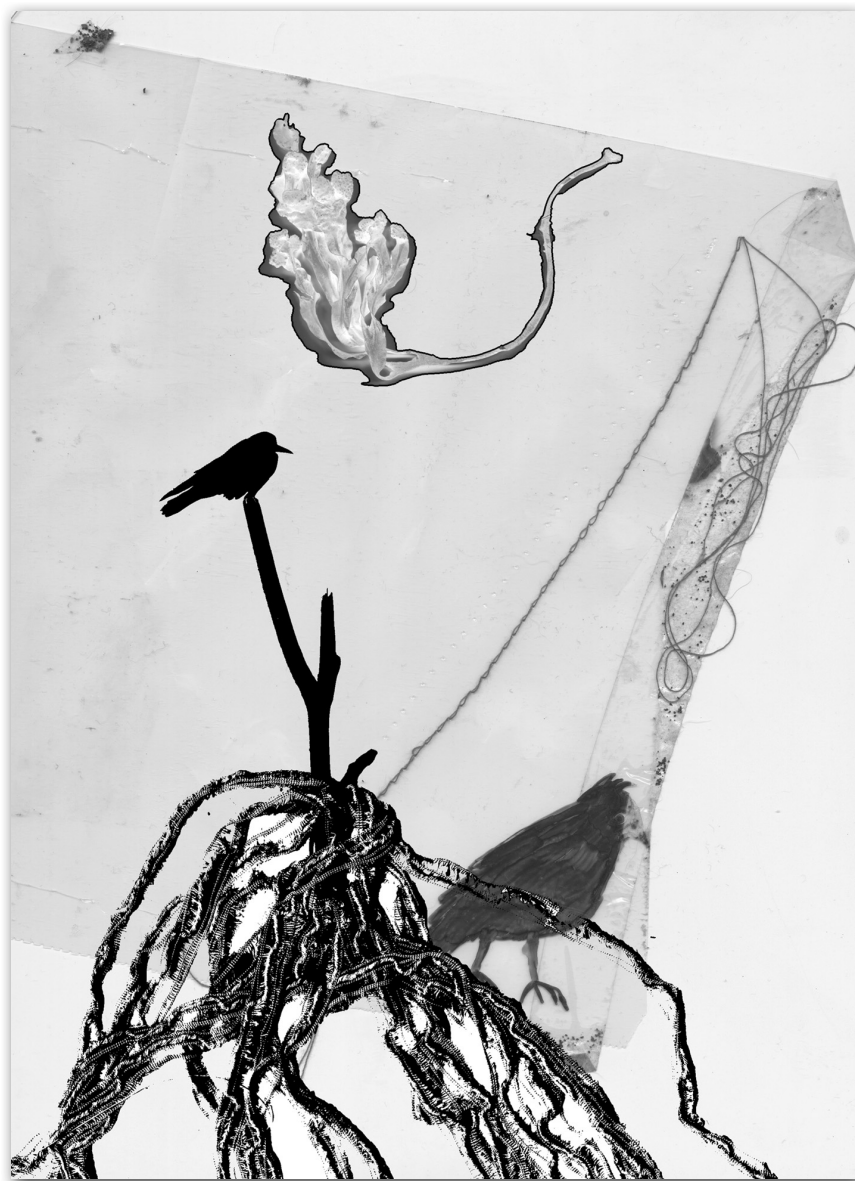
### Summary

#### **Problems of Contexts and Research Methods in Comparative Studies**

The article discusses the methods and contexts of comparative literature, understood as a combination of a research framework, a comparative theory and a methodological reflection. The article offers a typology of contexts and establishes the contextual analysis as a crucial method of comparative studies. A theoretical discussion follows of the adequacy and equivalence of contexts with respect to the problem of historicity.



*Poezja wizualna* – Beáta Spáčilová, Jannifer Helia de Felice



*Poezja wizualna – Beáta Spáčilová, Jannifer Helia de Felice*